

JOANNA PARTYKA  
Instytut Badań Literackich  
Polska Akademia Nauk  
ORCID: 0000-0003-0676758X

DOI: 10.4467/12311960MN.24.027.20020

# Uwieńczy skroń, oczyści krew, ochroni przed piorunem. O wawrzynie poetyckim, magicznym i skutecznym

**It will crown the temple, purify the blood, protect  
against lightning. On a poetic, magical and effective  
*laurus***

## Summary

Laurel bay (*Laurus nobilis*) is a plant with a wide range of usage and interesting symbolism. It was Apollo's favorite plant, and its leaves and stems were used to foretell the future. It was used to make sedative drops and aromatic oil. Bay leaves are considered, also in Polish cuisine, as an important spice, enhancing the taste of various dishes. From the Latin name of the shrub comes the names Laura, made famous by Petrarch, as well as Lawrence (*Laurentius*), and the Latin *laureatus* (from the act of crowning the winner in a competition with a laurel), exists in Polish as "laureate", although laurel wreaths are no longer woven. Laurel has also been a literary and mythological hero, and figures in the repertoire of fixed phraseological compounds. The plant is therefore a multidisciplinary 'phenomenon' and will be treated as such here.

**Słowa kluczowe:** wawrzyn (*Laurus L.*), tradycja antyczna, mitologia, kultura ludowa

**Keywords:** laurel (*Laurus L.*), ancient tradition, mythology, folk culture

## Wprowadzenie

Jednym z ciekawszych wyzwań badawczych, wymagających otwarcia, swego rodzaju naukowego „gestu”, jest interpretacja jakiegoś zjawiska przez specjalistów z wielu dziedzin, posługujących się w swych poszukiwaniach odmiennymi metodami, przywołujących inne źródła i odniesienia i w efekcie prezentujących różne punkty widzenia. To, co stało się wiele lat temu modne i pożądane w naukowych dociekaniach i sprawiło, że obserwacja tych samych zjawisk przez „badaczy natury” z jednej i „badaczy kultury” z drugiej strony stała się bardziej obiecująca i interesująca badawczo (owa interdyscyplinarność ujęcia), bywa zarazem, i trudno się temu dziwić, przeszkodą na etapie przygotowywania wspólnych konferencji i wspólnych monografii. Dotykamy tu odwiecznych, spornych kwestii: czy humanista jest naukowcem, skoro „opisuje” zjawiska, zachwyca się pięknem języka i posługuje się mniej lub bardziej eseistycznym stylem, a jego praca nie polega na wyciąganiu odkrywczych wniosków z badań i doświadczeń, lecz na śledzeniu tradycji? Nie doszukujmy się tu wspólnego mianownika, przyjmijmy, że poszerzanie perspektyw jest wartościowe samo w sobie, że mamy do czynienia z mieszaniną, a nie roztworem, w którym zacierają się granice dyscyplin. Wydaje się, że warto zachować te granice, a wraz z nimi naszą naukową (jednak!) odmienność i twórczo korzystać z tej różnorodności. I tu przychodzi niewątpliwie z pomocą historia, która w doskonały sposób łączy naukę i kulturę. Historia kultury i historia nauki, historia literatury i historia sztuki, historia medycyny i historia farmacji. Historia to opowieść o trwaniu, tradycji i zmianach, grecka etymologia słowa wskazuje na jego źródło w badaniu, dochodzeniu do wiedzy. Tu nauka spotyka się z kulturą, a „humanisci” i „naukowcy” mają szansę na wypracowanie wspólnego naukowego języka, pozostawiając sobie własną, naukową terminologię. Przypomnijmy sobie, że autorzy siedemnastowiecznych, a nawet jeszcze późniejszych podręczników, encyklopedii, traktatów z zakresu nauk przyrodniczych posługiwali się językiem – dziś powiedzielibyśmy – literackim. Encyklopedia Jakuba Kazimierza Haura *Skład albo Skarbiec znakomitych sekretów ekonomiej ziemiańskiej* (Kraków 1689) jest literaturą piękną, podobnie jak *Opis Księżyca* Jana Heweliusza. *Rozmowy filozoficzne o trzęsieniu ziemi, piorunach etc., o ułożeniu planet podług Kopernika i o wielości światów* to interesujący przykład popularnego w końcu XVII i w XVIII w. gatunku literackiego określanego jako dialogi zmarłych. Literackim stylem i humanistycznym spojrzeniem na zjawiska przyrodnicze cechuje się

znana wszystkim botanikom wydana w Wilnie w 1799 r. i ceniona do dziś praca Stanisława Jundziłła *Botanika stosowana czyli wiadomość o własnościach i użyciu roślin w handlu, ekonomice, rękodzielactwie, o ich Ojczyźnie, mnożeniu, utrzymywaniu według układu Linneusza*. Te przemyślenia towarzyszyły mi w trakcie pisania tekstu o znaczeniu krzewu laurowego w tradycji antycznej, wierzeniach ludowych i literaturze pięknej do tomu o roślinach leczniczych, w którym swoje artykuły zamieścili także historycy nauki i przyrodznawcy.

## Laur, wawrzyn, bobek – rozważania etymologiczne

Wawrzyn szlachetny, łac. *Laurus nobilis* L., to wiecznie zielony krzew lub drzewo, które może żyć ponad sto lat. Jego rodzimy zasięg to basen Morza Śródziemnego, czyli Afryka Północna, Europa Południowa i zachód Azji. Słowo „wawrzyn” zostało utworzone przez przekształcenia fonetyczne z łacińskiego *laurus* za pośrednictwem języka czeskiego (cz. *lawr*, *lawrzn*, *wawrzn*, pol. wawrzyn). W języku polskim (i czeskim) nazywano go także bobkiem od kształtu owoców. Bogumił Linde pisze: „bobki, łajno owcze, kozie, mysze, jelenie do jagód bobkowych podobne”<sup>1</sup>. Na podobieństwo „jagód wawrzynu” do „bobków owczego gnoju” zwrócił uwagę także Aleksander Brückner<sup>2</sup>. Krzysztof Kluk precyzuje, że obok *bobka* do tego samego rodzaju roślin należą cynamon, kasja i kamfora<sup>3</sup>. Do wieku XVI określenie „bobek” odnosiło się tylko do owoców lauru, a nie do całego drzewa i miało związek z owym podobieństwem do zwierzęcych odchodów. W XVII w. „bobek” stał się nazwą drzewa laurowego. Tak też traktowany jest w siedemnastowiecznym poemacie Samuela ze Skrzypny Twardowskiego *Dafnis drzewem bobkowym przemieniła się* (1638). Wiek później interesująca nas roślina to znów laur albo wawrzyn (ta nazwa pojawia się w XVII w.), jakby razifa nazwa „bobek”, etymologicznie związana z odchodami. Owoce lauru dalej są jednak bobkami. W podręczniku Stanisława Wodzickiego czytamy: „Liście [lauru], a jeszcze więcej bobki są aromatyczne, żołądkowe, wzmacniające, tak w aptekach, jak po kuchniach i cukierniach używane. Jagody dojrzałe,

---

<sup>1</sup> B. Linde, *Słownik języka polskiego*, t. 1, Drukarnia Pijarów, Warszawa 1807, hasło: Bobek, s. 130.

<sup>2</sup> A. Brückner, *Słownik etymologiczny języka polskiego*, Wiedza Powszechna, Warszawa 1985, s. 32.

<sup>3</sup> K. Kluk, *Dykcyonarz roślinny, w którym podług układu Linneusza są opisane rośliny nietylko krajowe [...] ale oraz y cudzoziemskie [...] z poprzedzającym wykładem słów botanicznych y kilkorakim na końcu rejestrem*, t. 2, Drukarnia Pijarów, Warszawa 1787, s. 74–75.

czyli tak zwane bobki rozgnietają, warzą kilka godzin, potem zbierają z nich pływający olejek”<sup>4</sup>.

Na początku XX w. „bobek” staje się określeniem pogardliwym, używanym w niektórych kontekstach do deprecjonowania niezasłużenie przyznawanych laurów pisarzom. Mówiono wtedy o „bobkach akademickich”. Stefania Skwarczyńska przypomina, że Tadeusz Konwicky w powieści *Kalendarz i klepsydra*, w ewidentny sposób wykorzystując podwójne znaczenie wyrazu „bobek”, nakreślił obraz krytyków literackich, żerujących niczym żuki na bobkach literatów<sup>5</sup>. Dziwnie już nieco brzmiące spostrzeżenie Skwarczyńskiej, że w „Polsce Ludowej przemianowano liście bobkowe na liście laurowe, co podniosło je w godności, może należnej przedmiotowi z importu”, ma niewątpliwie charakter humorystyczny<sup>6</sup>.

## Laur leczniczy

Obecność lauru w polskiej rzeczywistości ma charakter bardziej kulturowy i kulinarny niż związany z ziołolecznictwem. Z prostej przyczyny – roślina ta nie występuje w warunkach naturalnych w naszym klimacie, nie była zatem „pod ręką”, a tym samym nie znalazła zastosowania jako lecznicze ziele w domowych praktykach uzdrawiających. W XVI, XVII w. liście bobkowe, czyli laurowe, sprowadzano na pańskie stoły z zagranicy, obok innych korzennych przypraw, takich jak pieprz, goździki i cynamon, nie wyrabiano z nich jednak nalewecek i innego rodzaju dworskich medykamentów ani też kosmetyków, lecz dodawano do bigosu, zup i potraw z ryb. Laur jest jednak rośliną o rozlicznych, cennych właściwościach leczniczych, które w zwięzły sposób wymienia Aleksandra Mechlińska w artykule zamieszczonym, co znamienne, na portalu „DIETETYCY”:

[Laur] jest doskonałym źródłem antyoksydantów, minerałów i błonni-  
ka pokarmowego. Pierwotnie był używany na problemy żołądkowo-je-  
litowe, takie jak nieprawidłowe trawienie, wzdęcie, odbijanie. Znajdu-  
je swoje zastosowanie w przeziębieniach, bólach gardła. Okłady z liści  
laurowych mogą być stosowane do leczenia zmian reumatycznych, wy-  
sypek i innych zmian skórnych oraz neuralgii. Dzięki swojemu prze-

---

<sup>4</sup> S. Wodzicki, *O hodowaniu, użytku, mnożeniu i poznawaniu drzew, krzewów*, t. 3, W Drukarni Braci Gieszkowskich, Kraków 1828, s. 261.

<sup>5</sup> S. Skwarczyńska, *W orbicie literatury, teatru, kultury naukowej*, Instytut Wydawniczy PAX, Warszawa 1985, s. 44.

<sup>6</sup> *Ibidem*; warto zapoznać się z całym rozdziałem poświęconym laurovi (choć nieco razi nas już dziś patos językowy): „Zagadnienia synonimów (Na podstawie wyrazów «bobek» – «wawrzyn» – «laur»)”, s. 35–48.

ciwzupalnemu działaniu i zawartości witamin A, E, C [...] ma działanie wspomagające na układ odpornościowy<sup>7</sup>.

Autorka pisze ponadto, że liść laurowy „może wpłynąć pozytywnie na poprawę profilu lipidowego”, „może stanowić dobrą naturalną alternatywę do redukcji nadciśnienia tętniczego”, „od wieków ze względu na swoje przeciwbólowe i przeciwbakteryjne właściwości był wykorzystywany w higienie jamy ustnej jak i w farmakologii leczenia bólu zęba”, „ma działanie protekcyjne na ubytki i wrzody śluzówki układu pokarmowego”, a także „działa profilaktycznie, jak i terapeutycznie w cukrzycy typu I i II”<sup>8</sup>.

## Laur magiczny i symboliczny

Zimozielone liście lauru sprawiły, że kojarzono go z nieśmiertelnością. Upodobał go sobie Apollin – poświęcona mu świątynia w Delfach zbudowana była z gałęzi laurowych (dlatego, o tym dalej). Drzewo laurowe, postrzegane jako boskie, odznaczało się szczególnymi właściwościami. Miało moc oczyszczającą (ślad tego, że Apollin po zwycięskiej walce ze smokiem Pytonem, strzegącym wyroczni w Delfach, oczyszczał się z jego krwi w gaju laurowym w dolinie Tempe w Tesalii) i terapeutyczną. Drzewo laurowe chroniło przed złymi mocami i piorunami, chętnie zatem sadzono je przed wejściem do domów albo też zawieszano jego gałązki na drzwiach. Na tę szczególną właściwość wawrzynu zwrócił uwagę Jakub Kazimierz Haur w siedemnastowiecznej wierszowanej encyklopedii:

Bobek ma z natury własne swoje cnoty,  
gdy mu piorunowe nie dojmą obroty.  
Przeto pod jego cień natenczas się schroni  
rodzaj wszelkich bestyj dla jego obrony<sup>9</sup>.

W Hiszpanii do dziś zachował się zwyczaj święcenia gałązek laurowych obok oliwnych w Niedzielę Palmową i zawieszania ich na drzwiach dla ochrony przez żywiołami.

O tym, że laur był swego rodzaju amuletem, pisał w odniesieniu do cesarza Tyberiusza Swetoniusz:

---

<sup>7</sup> A. Mechlińska, *Liść laurowy – zwyczajna przyprawa czy produkt o właściwościach leczniczych?*, <https://dietetycy.org.pl/lisc-laurowy/> [dostęp: 20.07.2023].

<sup>8</sup> Ibidem.

<sup>9</sup> J.K. Haur, *Merkuryjusz polski*, wyd. J. Partyka, Instytut Badań Literackich PAN Wydawnictwo, Warszawa 2019, s. 53: „O bobkowym drzewie dzielności”.

[Tyberiusz] szczególnie obawiał się piorunów, a przed nadejściem burzy nie zaniedbywał nigdy włożyć na głowę wieńca laurowego, ponieważ podobno tego rodzaju listowia unikają pioruny<sup>10</sup>.

Swetoniusz zaczerpnął tę informację najprawdopodobniej z *Historii naturalnej* Pliniusza Starszego, gdzie czytamy:

Laur bowiem trzaskaniem swoim pokazuje, że ognia nienawidzi, a nawet nim niejako gardzi [...]. Mówią, że cesarz Tyberiusz podczas grzmotów zwykł się być wieńczyć laurowymi gałęzmi dla zabezpieczenia się przeciw piorunom<sup>11</sup>.

Przez wieki laur symbolizował zwycięstwo i sławę, stąd wieńce laurowe jako nagroda dla zwycięskich wodzów, poetów i atletów rywalizujących w igrzyskach olimpijskich. Pliniusz wspomina, że laur był symbolem triumfu<sup>12</sup>. W czasie procesji triumfalnych wszyscy uczestnicy nosili wieńce laurowe, ale też przyzdabiano nimi ulice i ołtarze. Wieniec laurowy, najsłynniejszy z rzymskich wieńców zwycięskich, zdobi głowy późniejszych władców na portretach koronacyjnych – Napoleon, który chętnie nawiązywał do czasów świetności Cesarstwa Rzymskiego, na obrazie François Gérarda nosi złotą koronę w kształcie wieńca laurowego.

Liście laurowe miały związek z przepowiadaniem przyszłości. Świątynię w Delfach okalały drzewa lauru, a kapłanka Apollina, Pytia, zrywała z nich liście i wieszcząc, żuła je.

Pisze o tym Lukrecjusz w łacińskim poemacie *De rerum natura*: „Pytia obwieszcza z trójnogu za sprawą wawrzynu Feba”<sup>13</sup> (II. 2). O wróżeniu z palących się liści i łądyg wawrzynu wspominał Tibullus:

Niech laur święty pomyślnie w ognisku zatrzeszczy,  
Bo rok przy takiej wróżbie cały będzie święty.  
Cieszcie się, gdy dobrze laur zapłonie wieszczcy,  
Bo wówczas spichlerz nabrzmi kłosami rozdęty<sup>14</sup>

<sup>10</sup> Gajus Swetoniusz Trankwillus, *Żywoty Cezarów*, tłum., oprac. J. Niemirska-Pliszyńska, wyd. 2, Zakład Narodowy im. Ossolińskich Wydawnictwo, Wrocław 1960, 3, LXIX, s. 167.

<sup>11</sup> *Pliniusza Starszego Historii naturalnej ksiąg XXXVII = C. Plinii Secundi Historiae naturalis libri XXXVII*, T. 5, ks. XV, tłum. J. Łukaszewicz, W Drukarni Łukaszewicza, Poznań 1845, s. 305, XV,30. Zob. też *Isidori Hispalensis Episcopi Etymologiarum sive Originum libri XX, XVII, 7, 2*.

<sup>12</sup> *Pliniusza Starszego Historii naturalnej ksiąg XXXVII...*, op. cit., XV,127. Por. S. Kobiela, *Florarium christianum. Symbolika roślin – chrześcijańska starożytność i średniowiecze*, TYNIEC Wydawnictwo Benedyktynów, Kraków 2014, s. 211.

<sup>13</sup> Titus Lucretius Carus, *O naturze rzeczy*, tłum., wstęp G. Żurek, Państwowy Instytut Wydawniczy, Warszawa 1994, I,739, s. 72.

<sup>14</sup> Tibullus, *Elegie*, przedmowa L. Winniczuk, tłum. J. Sękowski, Ludowa Spółdzielnia Wydawnicza, Warszawa 1987, II,5, s. 69.



Il. 1. Jean-Auguste-Dominique Ingres, Napoleon I na tronie cesarskim, ok. 1806, Paryż, Musée de l'Armée, domena publiczna



Il. 2. John Collier, Kapłanka delficka, 1891, Adelaida, Art Gallery of South Australia, domena publiczna

i Propercjusz<sup>15</sup>. Diderot w *Encyklopedii*, poza dokładnym opisem różnych odmian gatunkowych lauru, zamieścił informacje o jego miejscu w kulturze antycznej. Wspomina m.in. o praktykach związanych z dafnomancją:

ses feuilles étaient regardées comme un instrument de divination. Si jettées au feu elles rendaient beaucoup de bruit, c'étoit un bon préface;

<sup>15</sup> Propertius, *Sexti Properti elegiarum liber secundvs*, XXVIIIb: *deficiunt magico torti sub carmine rhombi, et iacet extincto laurus adusta foco*, <https://www.thelatinlibrary.com/prop2.html> [dostęp: 28.10.2023]. W polskim przekładzie laur został zastąpiony bluszczem: „Bezskuteczne wśród zaklęć czarodziejskie koła,/Bluszcz na zgasłym ognisku zatrzeszczeć nie zdoła”, Propertius, *Elegie*, „XXVIII. Do Jowisza”, [w:] *Biblioteka Klasyków Łacińskich*, wyd. E. Raczyński, U Zygmunta Schlettera, Wrocław 1839, s. 143.

si au contraire elles ne pétillaient point du tout, c'étoit un ligne funeste<sup>16</sup>.

Jeśli zatem liście trzeszczały, zapowiadały pomyślność, jeśli paliły się cichym płomieniem – nieszczęście. W starożytnym Rzymie wierzone, że liście laurowe położone na głowie śpiącego sprowadzają prorocze sny. Tę właściwość lauru opisał Fabius Planciades Fulgentius, żyjący w V w. mitograf rzymski:

illi qui de somniorum interpretatione scripserunt ut Antiphon, Filocorus et Artemon et Serapion Ascalonites promittant in libris suis quod laurum si dormientibus ad caput posueris, uera somnia esse uisuros<sup>17</sup>.

Laur występował w popularnych w renesansie i baroku zbiorach emblematów. Andrea Alciato w dziele ikonograficznym *Emblematum liber* z 1531 r. zamieścił wizerunek drzewa laurowego i zaopatrzył go w następującą inskrypcję: *Praescia venturi Laurus fert signa salutis: Subdita pulvillo somnia vera facit* (Emblemat CCX; „Wieszczu laur stanowi symbol przyszłego ocalenia, a podłożony pod poduszkę przynosi spełniające się sny”)<sup>18</sup>.

Wiara w oczyszczającą moc wawrzynu sprawiła, że w chrześcijaństwie stał się on symbolem pokuty oraz zwycięstwa Chrystusa. Anioł z wieńcem laurowym ukazywany jest na wizerunkach przedstawiających pogromcę smoka – św. Jerzego. Wawrzynowy wieniec jest jednym z atrybutów św. Ludwika. Osiemnastowieczny encyklopedysta Benedykt Chmielowski w *Nowych Atenach* w rozdziale zatytułowanym „Cnoty i Niecnoty Symbolicznymi wyrażone Obrazami” opisuje wizerunek Concordii, która w jednej ze swoich odmianek przedstawiana jest jako „para Synogarlic, [które] berło rozdwojone dwiema gałązkami Laurowymi spajają z napisem: *Revincta virebunt* [przewiązane zazielenią się; ze związ-

---

<sup>16</sup> „Liście postrzegano jako narzędzie do wróżenia. Jeśli, wrzucone do ognia, powodowały sporo hałasu, był to dobry znak; jeśli przeciwnie, nie trzeszczały w ogniu, świadczyło to o fatalnym przebiegu zdarzeń”. *Encyclopédie, ou, Dictionnaire raisonné des sciences, des arts et des métiers*, Briasson David, Le Breton, Durand, t. 9, Paris 1765, s. 320, <https://archive.org/details/Encyclopedieou9Dide/page/316/mode/1up> [dostęp: 28.10.2023].

<sup>17</sup> „Ci, którzy pisali o interpretacji snów – Antyfont, Filochorus, Artemon i Serapion Ascalonites – obiecują w swych księgach, że jeśli położysz laur na głowie śpiących, będą śnili prawdziwe sny”. *Fabii Planciadis Fulgentii v.c. Mitologiarum libri tres*, „XIV. Fabula de Lauro”, <https://www.thelatinlibrary.com/fulgentius/fulgentius1.shtml> [dostęp: 28.10.2023].

<sup>18</sup> A. Alciato, *Emblematy*, wyd. i przeł. B. Czarski, przedm. R. Krzywy, Wydawnictwa Uniwersytetu Warszawskiego, Warszawa 2023, s. 595.





Il. 3. Cesare Ripa, *Medicina*, 1644, domena publiczna

ku siła]”<sup>19</sup>. Chmielowski korzystał tu z dzieła siedemnastowiecznego erudyty niemieckiego Jacoba Masena *Speculum imaginum veritatis occultae* z 1681 r.<sup>20</sup> Gałązki drzewa laurowego kojarzyły się zatem ze zgodą i jednością. Ale pojawiły się także w alegorycznym wizerunku MEDYCYNY (Il. 3). W *Ikonologii* Cesarego Ripy z 1593 r. jest to:

niewiasta leciwa w wieńcu wawrzynowym na głowie. [...] Na głowę nakłada się jej wieniec z wawrzynów, gdyż drzewo to pomaga w rozmaitych schorzeniach; toteż istniał w Rzymie zwyczaj dawania podczas Kalend styczniowych liści lauru nowo mianowanym Urzędnikom, na znak życzenia, by przez cały rok cieszyli się dobrym zdrowiem; uważano bowiem, że wawrzyn bardzo wspomaga zdrowie<sup>21</sup>.

W tym samym dziele CNOTA to:

[p]iękna i powabna dziewczyna ze skrzydłami na ramionach; w prawej ręce dzierży włócznię, w lewej – wieniec laurowy, na piersi ma słońce.

<sup>19</sup> B. Chmielowski, *Cnoty i niecnoty symbolicznymi wyrażone obrazami*, [w:] *Nowe Ateny albo Akademia wszelkiej scyencyi pełna...*, wyd. M. i J. Lipsy, Wydawnictwo Literackie, Kraków 1964, s. 547.

<sup>20</sup> Zob. J. Masen, *Speculum imaginum veritatis occultae, exhibens symbola, emblemata; hieroglyphica, aenigmata, omnium materiae, quam formae varietate; exemplis simul; ac praeceptis illustratum*, Sumptibus viduae, et haeredum Ioannis Antonii Kinchii, Coloniae 1681, s. 221.

<sup>21</sup> C. Ripa, *Ikonologia*, tłum. I. Kania, TAIWPN Universitas, Kraków 1998, s. 271.

[...] Wieniec laurowy znaczy, że jak laur jest zawsze zielony i nigdy nie razi go piorun, tak też cnota zawsze jest pełna wigoru i nigdy nie ulega żadnemu przeciwnikowi<sup>22</sup>.

Z kolei UMIŁOWANIE CNOTY to postać męska z trzema laurowymi wieńcami – na głowie i w dłoniach, ponieważ „cnota najszlachetniejsza jest ze wszystkich rzeczy”, a jej umiłowanie „na podobieństwo wawrzynu jest zawsze świeże”<sup>23</sup>.

## Laur mitologiczny

Najsłynniejsza opowieść o drzewie laurowym sięga czasów starożytnej Grecji i wiąże się z grecką nazwą rośliny: δάφνη [Dáphnē]<sup>24</sup>.



Il. 4. Piero del Pollaiuolo, Apollo i Dafne, c. 1470-80, Londyn, National Gallery, domena publiczna

Mitologiczna Nimfa o imieniu Dafne, córka tesalskiego boga-rzeki Penejosa, bezskutecznie uciekając przed szaleńczo zakochanym w niej Apollinem, zamieniła się z pomocą ojca w drzewo wawrzynu. Filippo Picinelli, włoski siedemnastowieczny autor zbioru emblematów *Mundus Symbolicus* z 1681 r., tłumaczy, że broniąca swego dziewictwa Dafne „zasłużyła na przemianę w laur, drzewo triumfalne, drzewo przeczyste, które nie pozwala, by naruszył je żar albo mróz, w nieustannym rozkwicie, zawsze nietknięte”<sup>25</sup>. Symboliczne nacechowanie laurowego drzewa tradycyjnie powiązane jest z cnotą czystości. Mitologiczna opowieść o Dafne przez wieki inspirowała poetów, kompozytorów, rzeźbiarzy i malarzy (Il. 4).

<sup>22</sup> Ibidem, s. 234.

<sup>23</sup> Ibidem, s. 193.

<sup>24</sup> Warto zwrócić uwagę, że Karol Linneusz przeniósł grecką nazwę krzewu na inny gatunek, którego nazwa polska brzmi wawrzynek wilczełyko (*Daphne mezereum* L.), ze względu na podobieństwo jego liści do liści laurowych.

<sup>25</sup> Cyt. za: K. Zimek, *Reinterpretacje Metamorfoz w poezji polskiego baroku. Narcez – Akteon – Dafne*, Instytut Badań Literackich Wydawnictwo, Warszawa 2013, s. 185–186.

### Historię opowiada Owidiusz w *Metamorfozach*:

Z sił spadłszy, zbladła Dafne, a zmożona biegiem,  
Tak zawoła, stanąwszy nad Peneja brzegiem:  
„Jeśliś bóg, broń mię, ojczy, niech zginie w przemianie  
Piękność zbyt ujmująca i prześladowanie!”  
Ledwie skończonej prośby wysłuchała rzeka,  
Miękką kora pieszczoną pierś Dafny powleka.  
Widać włos w liściach, rękę niknącą w gałęzi,  
Nogę, dawniej tak lekką, ziemia w sobie więzi  
Wierzch pokrywa jej czoło; i w drzewa postaci  
Jeszcze nadobna Dafne piękności nie traci.  
Jeszcze do niej Apollo silnym ogniem płonie,  
Czuje bicie serca w zdrewniałym już łonie;  
Przyciska lube drzewo dla pocałowania,  
Ale i drzewo jeszcze uścisków zabrania.  
Rzekł więc Apollo: „Losu wołaj niecofnioną,  
Kiedy nie możesz, Dafne, zostać moją żoną,  
Będiesz choć drzewem moim; twym liściem uwieńczyć  
Kończany, łuki, liry i skronie młodzieńcze.  
Laurze! Ty będziesz wodzów łatyńskich nagrodą,  
Gdy ich do Kapitolu zwycięstwa przywiodą.  
Będiesz zamku Augusta najświetniejszą strażą.  
Z liśćmi dębu twoje liście się skojarzą;  
A jak włos mój nie dozna wieków nienawiści,  
Tak nigdy nie uwiednie świeżość twoich liści”<sup>26</sup>.

## Laur w literaturze, laur literacki

Choć drzewa wawrzynu nie rosły w szlacheckich ogrodach, w poezji staropolskiej i oświeceniowej motyw lauru znany był jako jeden z powtarzających się i ulubionych *loci communes*. Mitoologiczną opowieść wykorzystał m.in. Samuel ze Skrzypny Twardowski w dramatyzowanym poemacie z 1636 r. *Dafnis drzewem bobkowym*. Ignacy Krasicki w wierszu *Laur* opiewa śródziemnomorskie drzewo, tak jak Kochanowski słynną lipę:

Szczepu dobrego ulubiony płodzie,  
Ty, co mnie teraz cieszysz i okrywasz;  
A w przyrodzonej ozdoby urodzie,

---

<sup>26</sup> Owidiusz, *Przemiany (Metamorfozy)*, I, 553–576, tłum. B. Kiciński, Wydawnictwo Zielona Sowa, Kraków 2002, s. 22.

Na coraz nowe wdzięki się zdobywasz;  
Laurze! ja wieśniak spokojny w umyśle,  
Pod twoim cieniem pozwól, niechaj myślę<sup>27</sup>.

Do metafory lauru poeta sięgał często, także w panegiryku poświęconym Stanisławowi Konarskiemu:

Ten, co pierwszy zdziczałe ciał gałęzie wzniosłe  
I śmiał ścieżki odkrywać wiekami zarosłe,  
Co nauki, co miłość kraju wznosił i krzepił,  
W cieniu laurów spoczywa, które sam zaszczeplił<sup>28</sup>.



Il. 5. Portret Francesca Petrarcki, autor nieznanym, domena publiczna

W literaturze europejskiej znajdziemy mnóstwo miejsc, w których wieniec laurowy symbolizuje nieśmiertelność i sławę poetycką. Znamiennym przykładem jest tom panegiryków Lopego de Vegi, zatytułowany *Laurel de Apolo* z 1630 r., w których jeden z najwybitniejszych dramaturgów i poetów hiszpańskiego Złotego Wieku wysławiał pisarzy swojej epoki (wśród nich znalazła się kobieta, María de Zayas y Sotomayor, autorka opowiadań kierowanych do kobiet). W starożytności, a później w epoce nowożytnej wybitnych poetów wieńczono laurem podczas specjalnie przygotowywanych uroczystości; dokonywali tego monarchowie lub papieże. Na miano *poeta laureatus* w czasach nowożytnych jako pierwszy zasłużył Francesco

Petrarka, autor sonetów do Laury (Il. 5).

Wiele wskazuje na to, że Laura istniała wyłącznie w wyobraźni poety, stanowiąc alegorię laurowego wieńca. W wielu sonetach Petrarka zestawia imię Laury z krzewem wawrzynu, a nawiązując do mitu Dafne i Apollina, stawia się w roli przewodnika muz i patrona poezji.

<sup>27</sup> I. Krasicki, *Dzieła*, t. 1, Drukarnia Korneckiego, Kraków 1882, s. 206.

<sup>28</sup> Ibidem, „Nagrobek Stanisławowi Konarskiemu”, s. 239.

Ilekróć westchnę, chcąc, by imię brzmiało  
Które mi Amor wryte w sercu chowa,  
Część tej melodii słodkiej początkowa  
O Pani moja! tchnie Niebiańską Chwałą. [Lau]  
Ku dziełom wzniosłym zawsze mię wzmacniało,  
Żeś w dalszym ciągu wspaniała królowa. [Rea]  
Lecz „milcz” [Tacita] powiada zakończenie słowa —  
„Sławić ją godnie, twoich sił za mało.” —  
Tak, samo imię jej, (bo dość już, gdyście  
Wezwali Laury), uczy czci i chwały  
Dla tej, co godna hołdów ziemi całej.  
I tylko Feb jest gniewny, że wieczyście  
Sławiąc te jego wiecznie świeże liście.  
Język się człeczcy stał zarozumiały. —

\*\*\*\*\*

Tak mię przeszła blaskiem swych promieni  
Światłość, co z dawna oczy mi olśniewa,  
Że jak ją niegdyś, tak mię dziś, w kształt drzewa —  
Tylko co wieszczy pieśni Bóg nie zmieni!  
Lecz, byśmy w jedno mogli być złączeni,  
Ja i urocza ze mną Lauru dziewa...

Laurem poetyckim został uwieczniony przez papieża Urbana VIII w 1623 r. wybitny barokowy poeta, „polski Horacy”, Maciej Kazimierz Sarbiewski<sup>29</sup>.

W dawnej literaturze, od antyku po wiek XVI, drzewo laurowe pojawiało się obok zielonej łąki, strumienia i łagodnego wiatru jako komponent miejsca rozkosznego, idealnego krajobrazu, *locus amoenus*. Wyobrażenie to służyło jako główny motyw wszystkich opisów przyrody. Nie brakowało laurów w opisach ogrodów alegorycznych. Cervantes w poemacie heroikomicznym *Podróż na Parnas (Viaje al Parnaso, 1613)* przywołał rośliny, którymi bogowie nagradzali poetów. Drzewo laurowe jako symbol sławy wystąpiło tu obok oliwki (pokój), palmy (zwycięstwo), bluszczu (którym koronowano poetów lirycznych), mirtu, przynależnego poezji miłosnej jako atrybutowi Wenus, cedru (dla poetów epickich) oraz dębu jako symbolu siły (II. 6).

Laur pojawiał się również podczas ceremonii pogrzebowych, także w utworach (mowach) na nie przygotowywanych jako odniesienie do nieśmiertelności duszy, wiecznego trwania i pokoju.

---

<sup>29</sup> Por. S. Kobieltus, op. cit., s. 212.



Il. 6. Nicolas Poussin, Parnassus, 1631–1633, Madryt, Museo del Prado, domena publiczna

Opowieść o laurze/wawrzynie/bobku zakończę cytatem – dobrze podsumowującym rozważania o nim – z podręcznika Stanisława Jundziłła, znanego wszystkim miłośnikom botaniki kierownika Ogrodu Botanicznego Szkoły Głównej Wileńskiej (1798–1825), członka Towarzystwa Przyjaciół Nauk i profesora historii naturalnej na Uniwersytecie Wileńskim:

Gatunek ten lauru, w ekonomice bobkiem, a u Poetów naszych Wawrzynem zwany, sławny bajecznymi Greckimi tradycjami rośnie dziko w Azyji i obficie w ogrodach południowej Europy jest rozmnożony. Wzrost jego we właściwej ojczyźnie jest okazały, a liście trwałe są zawsze przyjemnie zielone, pełne przyjemnego aromatycznego zapachu i smaku<sup>30</sup>. [...] W odległych starożytności czasach drzewo to Apollinowi poświęcone było, a dla mniemanej bóstwa tego protekcji Medycyny i nauk wieńczono laurową koroną mężów, którzy w sztukach tych i umiejętnościach sławni byli<sup>31</sup>.

<sup>30</sup> O tych właściwościach laurowego krzewu pisał już św. Ambroży w *Hexaemeronie* i pierwsi „encyklopedyści”: św. Izydor z Sewilli w swoich *Etymologiach* i Raban Maur w dziele *De universo*. Por. S. Kobieltus, op. cit., s. 211.

<sup>31</sup> B.S. Jundziłł, *Botanika stosowana czyli wiadomość o własnościach i użyciu roślin w handlu, ekonomice, rękodzielnictwie, o ich Ojczyźnie, mnożeniu, utrzymywaniu według układu Linneusza*, Drukarnia Diecezjalna, Wilno 1799, s. 177–178.

## Bibliografia

### Źródła

- Alciato A., *Emblematy*, wyd. i przeł. B. Czarski, przedmowa R. Krzywy, Wydawnictwa Uniwersytetu Warszawskiego, Warszawa 2023.
- Chmielowski B., *Cnoty i niecnoty symbolicznymi wyrażone obrazami*, [w:] *Nowe Ateny albo Akademia wszelkiej scyencyi pełna...*, wyd. M. i J. Lipsy, Wydawnictwo Literackie, Kraków 1964.
- Encyclopédie, ou, Dictionnaire raisonné des sciences, des arts et des métiers*, Briasson David, Le Breton, Durand, t. 9, Paris 1765, <https://archive.org/details/EncyclopeYdieou9Dide/page/316/mode/1up>.
- Fulgencjusz, *Fabii Planciadis Fulgentii v.c. Mitologiarum libri tres*, "XIV. Fabula de Lauro", <https://www.thelatinlibrary.com/fulgentius/fulgentius1.shtml>.
- Haur J.K., *Merkuryjusz polski*, wyd. J. Partyka, Instytut Badań Literackich PAN Wydawnictwo, Warszawa 2019.
- Izydor z Sewilli, św., *Isidori Hispalensis Episcopi Etymologiarum sive Originum libri XX*, XVII, 7, 2; <https://www.thelatinlibrary.com/isidore/17.shtml>.
- Krasicki I., *Dzieła*, t. 1, Drukarnia Korneckiego, Kraków 1882.
- Lukrecjusz (Titus Lucretius Carus), *O naturze rzeczy*, tłum., wstęp G. Żurek, Państwowy Instytut Wydawniczy, Warszawa 1994.
- Masen J., *Speculum imaginum veritatis occultae, exhibens symbola, emblemata; hieroglyphica, aenigmata, omnium materiae, quam formae varietate; exemplis simul; ac praeceptis illustratum*, Sumptibus viduae, et haeredum Ioannis Antonii Kinchii, Coloniae 1681.
- Owidiusz, *Przemiany (Metamorfozy)*, I, 553–576, tłum. B. Kiciński, Wydawnictwo Zielona Sowa, Kraków 2002.
- Pliniusz, *Pliniusza Starszego Historii naturalnej ksiąg XXXVII = C. Plinii Secundi Historiae naturalis libri XXXVII*, T. 5, ks. XV, tłum. J. Łukaszewicz, W Drukarni Łukaszewicza, Poznań 1845.
- Propertius, *Elegie*, „XXVIII. Do Jowisza”, [w:] *Biblioteka Klasyków Łacińskich*, wyd. E. Raczyński, U Zygmunta Schlettera, Wrocław 1839.
- Propertius, *Sexti Properti elegiarum liber secundus, XXVIIIb: deficiunt magico torti sub carmine rhombi, et iacet extincto laurus adusta foco*, <https://www.thelatinlibrary.com/prop2.html>.
- Ripa C., *Ikonologia*, tłum. I. Kania, TAIWPN Universitas, Kraków 1998.
- Swetoniusz (Gajus Swetoniusz Trankwillus), *Żywoły Cezarów*, tłum., oprac. J. Niemirska-Pliszyńska, wyd. 2, Zakład Narodowy im. Ossolińskich Wydawnictwo, Wrocław 1960.

Tibullus, *Elegie*, przed. L. Winniczuk, tłum. J. Sękowski, Ludowa Spółdzielnia Wydawnicza, Warszawa 1987.

### **Literatura przedmiotu**

Brückner A., *Słownik etymologiczny języka polskiego*, Wiedza Powszechna, Warszawa 1985.

Jundziłł B.S., *Botanika stosowana czyli wiadomość o własnościach i użyciu roślin w handlu, ekonomice, rękodzielnictwie, o ich Ojczyźnie, mnożeniu, utrzymywaniu według układu Linneusza*, Drukarnia Diecezjalna, Wilno 1799.

Kluk K., *Dykcyonarz roślinny, w którym podług układu Linneusza są opisane rośliny nietylko krajowe [...] ale oraz y cudzoziemskie [...] z poprzedzającym wykładem słowbotanicznych y kilkorakim na końcu rejestrem*, t. 2, Drukarnia Pijarów, Warszawa 1787.

Kobielus S., *Florarium christianum. Symbolika roślin – chrześcijańska starożytność i średniowiecze*, TYNIEC Wydawnictwo Benedyktynów, Kraków 2014.

Linde B., *Słownik języka polskiego*, t. 1, Drukarnia Pijarów, Warszawa 1807.

Mechlińska A., *Liść laurowy – zwyczajna przyprawa czy produkt o właściwościach leczniczych?*, <https://dietetycy.org.pl/lisc-laurowy/>.

Skwarczyńska S., *W orbicie literatury, teatru, kultury naukowej*, Instytut Wydawniczy PAX, Warszawa 1985.

Wodzicki S., *O hodowaniu, użytku, mnożeniu i poznawaniu drzew, krzewów*, t. 3, W Drukarni Braci Gieszkowskich, Kraków 1828.

Zimek K., *Reinterpretacje Metamorfoz w poezji polskiego baroku. Narcyz – Akteon – Dafne*, Instytut Badań Literackich Wydawnictwo, Warszawa 2013.